Sygn. akt III Ca 684/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 218/14 z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w S. przeciwko T. K. o zapłatę kwoty 1800 zł ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oddalił powództwo.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości i zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w stopniu mogącym mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegającą na:

- przyjęciu, że w sprawie nie doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług pomiędzy powódką a powodem, podczas gdy do zawarcia umowy doszło i przelewy na łączną kwotę 1800 zł zostały przekazane do odbiorcy – J. K., zaś przez pryzmat bezpodstawnego wzbogacenia należy oceniać wyłącznie zwroty przelewów dokonane przez powódkę do pozwanego;

- przyjęciu, że pozwany nie posiada legitymacji biernej w niniejszej sprawie, co zostało ustalone na podstawie błędnego utożsamiania sumarycznego stanu konta pozwanego z jego majątkiem, podczas gdy w instytucji bezpodstawnego wzbogacenia należy badać cały majątek osoby wzbogaconej, zatem nie wyłącznie jedno konto bankowe, ale ogół aktywów, a także brak pasywów, które by powstały, gdyby do bezpodstawnego wzbogacenia nie doszło.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie w drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Wstępnie wypada zauważyć, że ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, kompletne i w konsekwencji wystarczające dla wydania orzeczenia, stąd też Sąd odwoławczy uznaje je za własne.

Treść zarzutów podniesionych w wywiedzionej przez stronę powodową apelacji pozwala na stwierdzenie, że skarżący głównego uchybienia kwestionowanego rozstrzygnięcia upatruje w błędnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że nie doszło pomiędzy stronami postępowania do zawarcia umowy o świadczenie usług, przez co tenże Sąd nietrafnie – według apelanta - przyjął, że pozwany nie ma legitymacji biernej do występowania w charakterze strony w niniejszym procesie. Ponadto apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu, że nietrafnie uznał za omyłkę powódki to, że dokonała przelewów w łącznej kwocie 1800 zł na konto J. K. przypisując jej błędnie przymiot osoby bezpodstawnie wzbogaconej, podczas, gdy w rzeczywistości bezpodstawnie wzbogaconą osobą jest pozwany. Zdaniem sądu ad quem żadna z wymienionych tez nie odpowiada rzeczywistości.

Analiza akt sprawy, w uznaniu Sądu II instancji, jednoznacznie wskazuje, że zarzuty błędnych ustaleń faktycznych okazały się w całości chybione, albowiem Sąd I instancji dokonał wnikliwej oceny wszystkich zgromadzonych dowodów, w tym w szczególności złożonych do akt sprawy dokumentów, przeprowadził nieobarczoną jakimkolwiek logicznym błędem ich analizę, właściwie przypisał im znaczenie dowodowe i w konsekwencji poprawnie ustalił na ich podstawie okoliczności faktyczne sprawy.

W istocie w niniejszej sprawie kluczową okazała się kwestia sprowadzająca się do odpowiedzi na pytanie, czy pomiędzy powodem i pozwanym doszło do zawarcia ważnej umowy o usługę przelewu internetowego. Argumentacja apelanta mogłaby bowiem odnieść zamierzony skutek jedynie w takim wypadku, gdyby w wyniku kontroli instancyjnej

ustalono, że z materiału dowodowego wynikało, że faktycznie strony postępowania zawarły umowę o świadczenie usług, bo tylko wtedy można byłoby przyjąć, że przelanie przez powoda środków pieniężnych w łącznej kwocie 1800 zł na konto J. K. odbyło się zgodnie ze zleceniem pozwanego, gdyż miałoby to wtedy swoją podstawę prawną (causa). Wyłącznie w takim stanie rzeczy uprawnionym byłoby też twierdzenie skarżącego, że miał miejsce jedynie omyłkowy zwrot pieniędzy na konto pozwanego, skutkujący powstaniem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie T. K., co oznaczałoby rzecz jasna również i to, że powód swoje roszczenie skierował przeciwko osobie rzeczywiście posiadającej legitymację bierną.

Jednakże analiza akt sprawy i lektura zgromadzonych dowodowy, głównie zresztą w postaci dokumentów zaoferowanych przez apelującego, nakazuje przyjąć za Sądem Rejonowym, że do zawarcia umowy o świadczenie usług pomiędzy stronami niniejszego postępowania nie doszło. Poza sporem pozostaje wszak, że T. K. trzykrotnie składał (...) S.A. oświadczenie woli zawarcia umowy o usługę przelewu internetowego w rozumieniu art. 61 § 2 k.c., transferując jednocześnie kwotę przelewu wraz z prowizją na rachunek bankowy powódki, a powódka trzykrotnie dokonała zwrotu kwot wpłaconych uprzednio przez pozwanego.

Sąd II instancji całkowicie przy tym zgadza się z argumentacją Sądu Rejonowego, że doświadczenie życiowe oraz zasady logicznego rozumowania przemawiają za tym, że T. K. chciał wykonać przelew na rachunek J. K. jedynie na kwotę 600 zł, nie zaś na kwotę 1800 zł. Z każdą tego rodzaju transakcją wiązała się wszak konieczność zapłaty prowizji na rzecz (...) S.A., co niepotrzebnie zwiększałoby przecież koszty samej operacji. Ponadto, również zdaniem Sądu Okręgowego, T. K. podejmował kolejne nieudane próby wykonania przelewu na kwotę 600 zł, wyłącznie dlatego że dwukrotnie powróciła ona bezpośrednio na jego konto po zleceniu przelewu, co zresztą zostało natychmiast przez niego spostrzeżone skłaniając do ponowienia przedmiotowej operacji, choć za każdym razem bez pozytywnego skutku. W tym stanie rzeczy słusznie Sąd I instancji uznał, że to wersja pozwanego od samego początku konsekwentnie tworzy spójną, logiczną całość, która w świetle doświadczenia życiowego zasługuje na przyznanie jej waloru wiarygodności.

Zdaniem Sądu odwoławczego prawidłowo też Sąd Rejonowy zastosował przepis art. 65 § 1 k.c., w oparciu o który stwierdził, że powódka zwracając pozwanemu wpłacone przez niego środki finansowe złożyła w taki oto sposób oświadczenie woli o odmowie zawarcia umowy. Co istotnie, a co trafnie zostało zaakcentowane również w pisemnych motywach skarżonego rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji, ustalona wersja okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie znajduje jednoznaczne potwierdzenie w treści pism kierowanych przez stronę powodową do T. K., w których wprost wskazała, że dnia 7 września 2013 r., podczas prób zlecania przez pozwanego przelewów ekspresowych, doszło do omyłkowego wygenerowania przelewów na łączną kwotę 1.800 zł z rachunku bankowego (...) S.A. na rachunek bankowy należący do J. K. /wezwania do zapłaty – k. 19 i k. 20-21; zwrotne poświadczenia odbioru – k. 19v i k. 20v/. Trudno tym samym podzielić pogląd apelanta, w których sugeruje jakoby ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego stały w opozycji do zgromadzonych dowodów.

Co więcej, powyższe nie tylko kategorycznie przeczy wersji skarżącego o omyłkowym zwrocie pieniędzy na konto pozwanego jaką zaprezentowała przed Sadem I instancji i w apelacji, ale wskazuje też na to, że powód zdaje sobie jednak doskonale sprawę z tego, iż nie doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług pomiędzy nim i T. K.. Odmienne twierdzenia apelanta stanowią zatem jedynie wypowiedź o charakterze polemicznym z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, które znajdują swoje umocowanie w treści złożonych przez apelanta dokumentów. Dodać jedynie należy, że dla oceny stanu bezpodstawnego wzbogacenia nie miała żadnego znaczenia przyczyna zaistnienia takiego stanu rzeczy, a zatem, czy działanie powoda było wynikiem awarii systemu informatycznego, czy też innych zdarzeń, a jedynie to czy strony postępowania zawarły ważną umowę o świadczenie usług. Bez znaczenia pozostaje również to kto ponosi winę za powstanie tej sytuacji. „Odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia obciąża wzbogaconego niezależnie od tego w wyniku jakiego zdarzenia uzyskał korzyść majątkową. Może ona powstać w wyniku działania wzbogaconego, jak i nawet wbrew jego woli z jego dobrą lub złą wiarą. Może być także rezultatem czynności zubożonego, osób trzecich a nawet sił przyrody" (por. wyroki SN z 23.11.1998r., II CKN 58/98, LEX Nr 55389, z 6.12.2005r., I CK 220/05, LEX Nr 172188, z 22.11.2006r., V CSK 298/06, LEX Nr 391791).

W tym stanie rzeczy zwrot pieniędzy na konto T. K. i - co również istotne - w tożsamej wysokości do tej, w jakiej uprzednio pozwany przelał je na konto Spółki (...), nie stanowił zatem dla pozwanego żadnej korzyści majątkowej, ponieważ w sytuacji, gdy faktycznie nie doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług powód po prostu zwrócił pozwanemu jego własne pieniądze, nie czyniąc w ten sposób żadnej zmiany w stanie jego majątku, co zresztą, wbrew wywodom apelanta, znajduje swoje potwierdzenie w sumarycznym stanie konta pozwanego przed transakcjami zleconymi 7 września 2013 r. oraz po transferach pieniężnych.

Reasumując - skoro powód nie zawarł z pozwanym umowy o świadczenie usług i - jak sam wprost przyznał w pismach kierowanych do T. K. - omyłkowo dokonał przelewów w łącznej kwocie 1800 zł na konto J. K., przeto prawidłowo Sąd Rejonowy ostatecznie skonkludował, że bezpodstawne wzbogacenie nastąpiło po stronie tejże, nie zaś pozwanego.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy nie znalazł uzasadnionych podstaw do uwzględnienia apelacji, wobec czego oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.